



**Stowarzyszenie Pszczelarzy Polskich
POLANKA
23-107 Pszczela Wola 9**

NIP: 713-289-39-55

REGON 060039828

www.spp-polanka.org

Pszczela Wola, 16.11.2022 r.

Szanowny Pan
Robert Telus
Przewodniczący Sejmowej Komisji
Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dot.: Kryzysu branży pszczelarskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie pojawiającym się kryzysem, który dotyka branżę pszczelarską. To właśnie pszczelarstwo będące jednym z ogniw rolnictwa jest w ostatnim czasie narażone na skutki kryzysu. Napływ taniego miodu z Ukrainy czy wysokie ceny cukru i innych pasz dla pszczół mogą być przysłowiowym gwoździem do trumny polskiego pszczelarstwa. Pszczelarze zmagają się z dumpingowymi cenami handlarzy miodu wątpliwej jakości, który zalał polski rynek w momencie zniesienia cła na miód na granicy z Ukrainą. Wielkość kontyngentu, która obowiązywała do tej pory była i tak znacznie za wysoka. W ostatnim sezonie pszczelarze musieli zmierzyć się również z ceną cukru stosowanego do zimowego zakarmiania rodzin pszczelich, która z tygodnia na tydzień wzrosła o ponad 100%.

Pszczelarstwo jest integralną częścią rolnictwa, ale tylko rolników dotyczą rekompensaty za klęski suszy czy innych żywiołów. Pszczelarze w takich sytuacjach zostają pozostawieni sami sobie, nie mogą liczyć na pomoc Państwa. Należy pamiętać i zwrócić tu szczególną uwagę, na fakt, że to dzięki pszczołom rolnicy mogą liczyć na polony swoich upraw – to pszczoły odgrywają wyjątkową rolę w procesie zapylania, co rzutuje w znacznym stopniu na wysokość plonów.

W ostatnich latach wypracowany został mechanizm pomocowy dla pszczelarzy w postaci dopłaty w kwocie 20 zł do przezimowanej rodziny pszczelej. Pieniądze z tego programu w dwóch latach jego obowiązywania nie zostały jednak wykorzystane nawet w 50 % każdego roku. Pszczelarze

traktują taką pomoc jako jałmużnę, aby złożyć taki wniosek pszczelarz musi poświęcić co najmniej dwa dni swojej pracy – w szczycie sezonu. Pszczelarz musi udać się do Powiatowego Lekarza Weterynarii z wnioskiem o wystawienie zaświadczenia o posiadanej ilości rodzin pszczelich, który może odebrać najszybciej kolejnego dnia. Kolejnym krokiem jest wizyta w oddziale ARiMR w celu złożenia wniosku o przyznanie płatności. Dla wielu mniejszych pszczelarzy to po prostu nieopłacalne, zwłaszcza w dobie szalejącej inflacji i wysokich cen paliwa.

W dalszym ciągu mamy do czynienia z problemem ognisk Zgnilca Amerykańskiego. Chore rodziny kierowane są do utylizacji zamiast podjęcia prób leczenia. Należy nadmienić, że Zgnilec jest chorobą bakteryjną – dlatego więc skazuje się niejednokrotnie dorobki wielu pokoleń pszczelarzy na spalenie? Nie wspominając już o tym, że przyznawane odszkodowania nie pokrywają wartości utraconych pszczół. Dlaczego Lekarze weterynarii nie wykorzystują możliwości leczenia pszczół?

Wielokrotnie pojawiający się zwłaszcza wiosną problem wytruc rodzin pszczelich jest również w naszych oczach marginalizowany. Widniejący w Obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6 maja 2013 roku zapis mówiący o tym, że Wójt lub Burmistrz „może” powołać komisję do stwierdzenia wytrucia rodzin pszczelich traktowany jest jak wyjście bezpieczeństwa dla lokalnych włodarzy, którzy nie mają czasu, kadry ani ochoty zajmować się problemami pszczelarzy. Skutkuje to brakiem poszukiwań sprawców winnych wytrucia całych pasiek.

Brakuje również jasnych i prostych w interpretacji oznaczeń na środkach ochrony roślin. Rolnicy często nie są świadomi, z jakimi środkami mają do czynienia i jak wielką szkodę mogą nimi wyrządzić. Często dochodzi do mieszania różnych substancji, które nigdy nie powinny być ze sobą mieszane – ze względu na wysokie ceny paliwa. Przez wysokie ceny tych środków, wielu rolników posiłkuje się zakazanymi w Unii Europejskiej preparatami pochodzącymi z przemytu. Substancje te, nie dość, że szkodliwe dla pszczół stwarzają również poważne zagrożenie dla ludzi i środowiska.

Kolejnym problemem z jakim borykają się pszczelarze to miejscowe przepszczelenia. Skupiska pasiek i niekontrolowane rozstawianie rodzin pszczelich w terenie, przyczynia się do wysokiej konkurencji pomiędzy rodzinami, a także zwiększa ryzyko powstawania ognisk chorób pszczelich. Należałoby przyznać większe kompetencje w tej dziedzinie miejscowym kołom pszczelarskim wzorem krajów skandynawskich, tak aby to oni decydowali o maksymalnej obsadzie danego terenu, w sytuacji kiedy pszczelarze posiadający pasieki stacjonarne w danym miejscu zgłaszają problemy z dostępnością pyłku czy nektaru.

Proponowane zmiany w Krajowym Planie Wsparcia Pszczelarstwa budzą nasze poważne zaniepokojenie. Proponowany kształt zmian prowadzi do marginalizacji organizacji pszczelarskich. Wdrożenie systemu w przyjętych założeniach doprowadzi do upadku mniejszych pasiek ze względu na

to, że prowadzone są przez osoby starsze często nie posiadające konta bankowego, czy dostępu do komputera. W naszych oczach rok 2023 i kolejne, mogą być rokiem straconym pod względem wykorzystania środków przeznaczonych na pszczelarstwo. Szczególnie w organizacjach (Stowarzyszeniach), które nie mają pracowników etatowych, a pracę na rzecz pszczelarzy wykonują społecznie.



PREZES
Stowarzyszenia POLANKA
Kruszewski
Marcin Kruszewski

Otrzymują:

1. Przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
2. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi